

Sygn. akt: I C 458/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR del. Tomasz Cichocki
Protokolant:	p.o. sekr. sądowy Aleksandra Bogusz-Dobrowolska

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2015 r. w Olsztynie

sprawy z powództwa (...) **Spółka Akcyjna V. (...) w W.**

przeciwko P. T.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego P. T. na rzecz powoda (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. kwotę 312.355,63 (trzysta dwanaście tysięcy trzysta pięćdziesiąt pięć 63/100) zł z odsetkami ustawowymi od dnia 31 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 23.365,44 (dwadzieścia trzy tysiące trzysta sześćdziesiąt pięć 44/100) zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 458/14

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. wniósł o zasądzenia od pozwanego P. T. kwoty 312 355,63 zł z ustawowymi odsetkami od tej kwoty za okres od (...) do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pozwu podał m.in., że dochodzone roszczenie wynika z art. 43 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym (...), zgodnie z którym zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego tytułu oc posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący zbiegł z miejsca zdarzenia. W związku z tym, że została wypełniona dyspozycja z tego artykułu, pozew jest zasadny. Samochód pozwanego był ubezpieczony od oc w powodowym zakładzie. W dniu (...) doszło do kolizji spowodowanej przez pozwanego, który zbiegł z miejsca zdarzenia, co potwierdza notatka sporządzona przez policję. Powód wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w łącznej kwocie 312 355,63 zł.

Pozwany P. T. wniósł o oddalenie powództwa. Pisemnej odpowiedzi na pozew nie złożył pomimo zobowiązania. Na rozprawie przyznał, iż zdarzenie drogowe miało miejsce z jego winy, przyznał, że odjechał z miejsca zdarzenia, ale nie zbiegł z niego, a jedynie szukał znajomego, który mógłby tłumaczyć, bo nie mógł dogadać się z poszkodowanym, kiedy wrócił na miejsce zdarzenia nikogo tam już nie było. Natomiast rano następnego dnia sam dobrowolnie zgłosił się na policję. Podniósł także, że nie jest w stanie zapłacić kwoty żądanej przez powoda

Sąd ustalił co następuje:

Pozwany P. T. w dniu (...) brał udział w kolizji drogowej w miejscowości L. w Wielkiej Brytanii. Kolizja miała miejsce około godziny 19.59 czasu miejscowego na ulicy (...) około 5 metrów od skrzyżowania z U.W. S.. W tym czasie ulicą (...) od strony ronda jechał samochodem F. (...) nr rej. (...) D. B.. Kiedy zbliżał się do skrzyżowania z ulicą (...) na jego tor jazdy ze skrzyżowania wjechał P. T., prowadzący samochód swego brata D. T.– B. (...) nr rej. (...). Wskutek tego doszło do kolizji obydwu pojazdów. Po zderzeniu pozwany P. T., przytrzymał się na moment, ale nie podjął próby nawiązania kontaktu z kierowcą drugiego pojazdu i odjechał z miejsca zdarzenia. Z kolei D. B. zgłosił zdarzenie policji. Wskutek zderzenia w samochodzie F. (...) przebicie uległa przednia opona, uszkodzony został przedni zderzak oraz błotnik. W samochodzie prowadzonym przez pozwanego uszkodzony został przedni błotnik od strony kierowcy. Żaden z uczestników kolizji nie odniósł obrażeń. Samochód D. B. był ubezpieczony w towarzystwie (...) nr polisy (...). Samochód prowadzony przez P. T. był ubezpieczony w zakresie OC w powodowym towarzystwie ubezpieczeń nr polisy (...). Następnego dnia, tj. w środę 2 czerwca 2010r. P. T. zgłosił się na komisariat miejscowej policji i poinformował, że to on prowadził samochód B. w czasie kolizji. W związku z tym został przesłuchany w dniu (...) przez funkcjonariusza policji brytyjskiej posterunkową S. Jones.

W związku z kolizją został mu postawiony zarzut popełnienia wykroczenia - ucieczki z miejsca wypadku, w związku z czym został skazany na karę grzywny w wysokości 600 funtów brytyjskich.

(dowód: protokoły postępowania policji brytyjskiej – k. 6-15 z tłumaczeniem – k. 77-85, zeznania pozwanego w charakterze strony – k. 111v).

Szkoda w pojeździe D. B. została uznana za szkodę całkowitą. W związku z powyższym powód wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w okresie od (...) w łącznej wysokości (...), 69 funtów brytyjskich, co w dacie wypłaty stanowiło równowartość 312 355,63 zł.

(dowód: dyspozycje wypłaty – k. 16-26 i potwierdzenia przelewów – k. 27 -36)

Powód pismem z dnia (...) zwrócił się do pozwanego z roszczeniem regresowym na podstawie art. 43 ust. 4 Ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (j.t.: Dz.U. z 2013r. Nr 392). o spłatę kwoty 312 355,63 zł jako równowartości wypłaconego odszkodowania. Wezwanie zostało doręczone pozwanemu (...)

(dowód: wezwanie do zapłaty – k. 37, potwierdzenie doręczenia – k. 38)

W dniu (...) podjęta została uchwała Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Spółki pod firmą (...) z/s w W. w sprawie połączenia spółek: (...) Spółka Akcyjna V. (...) z/ w W. i (...) Związek (...) z/s W..

(dowód : odpis z KRS k. 40-47)

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań pozwanego złożonych w charakterze strony oraz na podstawie dokumentów przedłożonych przez powoda, które przez pozwanego nie były kwestionowane.

Poza sporem pomiędzy stronami był fakt, iż pozwany rzeczywiście był sprawcą kolizji jaka miała miejsce w miejscowości L. na szkodę D. B.. Poza sporem był ponadto fakt ubezpieczenia samochodu prowadzonego przez pozwanego w powodowym towarzystwie ubezpieczeniowym i wypłaty odszkodowania w wysokości wskazanej przez powoda. Wskazane okoliczności znalazły potwierdzenie zarówno w zeznaniach pozwanego złożonych w charakterze strony jak też dokumentach przedłożonych przez powoda.

Z kolei pozwany pomimo stosownego pouczenia i wezwania nie złożył w określonym terminie odpowiedzi na pozew ani też nie sformułował wniosków dowodowych, poza wnioskiem o przesłuchanie właściciela pojazdu D. T., który

nie miał istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a poza tym był spóźniony. Natomiast jedyną w istocie okolicznością kwestionowaną przez pozwanego był fakt jego ucieczki z miejsca kolizji. przyznał on wprawdzie, że bezpośrednio po kolizji odjechał z miejsca zdarzenia, nie była to jednak wg niego ucieczka ale wynik szoku po kolizji oraz faktu, iż nie znał dostatecznie języka angielskiego by rozmawiać z drugim uczestnikiem kolizji. Ponadto odjechał jedynie do miejsca swego ówczesnego zamieszkania, które znajdowało się niedaleko i później wrócił na miejsce zdarzenia, nikogo jednak tam nie zastała.

W ocenie Sądu nie można dać wiary twierdzeniom pozwanego.

Z bezspornych okoliczności sprawy wynika, że powód, mając świadomość zderzenia z innym pojazdem, odjechał z miejsca zdarzenia nie kontaktując się z kierującym drugim pojazdem, biorącym udział w kolizji. W szczególności nie udzielił mu żadnych informacji, co do swoich danych oraz danych swojego ubezpieczyciela, ani też sam o takie nie pytał. Nie sprawdził także jakie były skutki zdarzenia. W ujęciu obiektywnym zatem „zbiegł” z miejsca wypadku. Należy przy tym wskazać, iż pojęcie „zbiegł” odnosi się do sytuacji, w której sprawca zdarzenia w sposób trwały i bez uzasadnionej przyczyny oddala się z miejsca wypadku. W okolicznościach sprawy brak przyczyny wyjaśniającej czy usprawiedliwiającej oddalenie się powoda z miejsca kolizji. Z pewnością nie był to szok, jak twierdzi pozwany, albowiem okoliczności zdarzenia będącego zwykłą kolizją, w trakcie której nikt z jej uczestników nie odniósł obrażeń, nie dawały żadnej podstawy do tego by powód znajdował się w stanie szoku. W szczególności tak głębokiego, by nie zdawał sobie sprawy ze skutków odjazdu z miejsca zdarzenia. Podkreślić należy, że powód od razu miał świadomość, że doszło do kolizji i ta kolizja miała miejsce z innym pojazdem. Naturalnym zachowaniem w takiej sytuacji jest podjęcie co najmniej próby kontaktu z pozostałymi uczestnikami kolizji celem ustalenia jej przyczyn i skutków. Powód natomiast nie podjął nawet próby nawiązania kontaktu z prowadzącym drugi z uczestniczących z kolizji samochodów. W tym miejscu należy także zauważyć, że z art. 44 ust. 1 pkt 4 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (j.t.: Dz.U. z 2012, Nr 1137) wynika bezwzględny obowiązek podania przez uczestnika wypadku swoich danych personalnych, danych personalnych właściciela lub posiadacza pojazdu oraz danych dotyczących zakładu ubezpieczeń, z którym zawarta jest umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, na żądanie osoby uczestniczącej w wypadku. Analogiczne obowiązki nakłada na uczestnika kolizji również art. 16 Ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (j.t.: Dz.U. z 2013r. Nr 392). Powód jako kierowca, winien sobie zdawać sprawę z tego obowiązku i nie może zasłaniać się ewentualnym brakiem wiedzy w tym zakresie. A nawet nie wiedząc, jakie wymogi na niego w tym względzie nakłada prawo angielskie, powinien zachować się zgodnie ze standardem wynikającym z polskiego prawa, który miał obowiązek znać. Nie stanowią wytłumaczenia zachowania powoda również podnoszone przez niego okoliczności takie jak niedostateczna znajomość języka angielskiego czy chęć zapewnienia sobie tłumacza. Brak również jakiegokolwiek potwierdzenia, iż pozwany jeszcze tego samego dnia wrócił na miejsce zdarzenia. W tych okolicznościach zachowanie pozwanego z całą pewnością należy przyjąć jako zachowanie zawinione, w postaci, o ile nie winy umyślnej, to z pewnością rażącego niedbalstwa. Potwierdza to również fakt skazania pozwanego przez sąd brytyjski za ucieczkę z miejsca zdarzenia, co wynika zarówno z zeznań pozwanego, jak też dokumentów przedłożonych przez powoda.

W tych okolicznościach, w ocenie Sądu, stronie powodowej istotnie przysługuje względem pozwanego roszczenie regresowe oparte na art. 43 pkt 4 Ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (j.t.: Dz.U. z 2013r. Nr 392), zgodnie z którym zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu oc posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeśli kierujący zbiegł z miejsca zdarzenia. Stosownie do powołanego przepisu wysokość dochodzonego roszczenia, w świetle przedłożonych dokumentów, potwierdzających wypłatę odszkodowania, nie budzi wątpliwości, a żądanie skierowane do pozwanego nie przekracza wartości wypłaconego odszkodowania.

W tych okolicznościach Sąd uwzględnił powództwo w całości. O odsetkach orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, mając na uwadze, iż roszczenie powoda w tym zakresie znajduje oparcie w dyspozycji art. 476 KC i art. 481§1 i 2 KC.

O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na ich wysokość składa się opłata od pozwu uiszczona przez powoda w kwocie 16 068 zł, koszty tłumaczenia pokryte z zaliczki powoda do kwoty 530,44 zł, opłata od pełnomocnictwa 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 7200,00 zł (§ 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 ze zm.).